

[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]



23.09.2026r.

Prezes Rady Ministrów
za pośrednictwem
**Kancelarii Prezesa Rady Ministrów,
Departament Wniosków, Petycji i Skarg
Al. Ujazdowskie 1/3,
00-583 Warszawa**

Petycja w sprawie dostępności dotowanych ubezpieczeń upraw jesienią 2026 roku

Działając w imieniu [REDACTED] oraz w interesie publicznym, na podstawie art. 63 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 2 ust. 1, ust. 2 pkt 1 i ust. 3 ustawy z 11 lipca 2014 r. o petycjach (Dz.U. z 2018 r. poz. 870 ze zm.), wnoszę o pilne podjęcie przez Prezesa Rady Ministrów działań koordynacyjnych oraz o przedstawienie należycie uzasadnionego stanowiska Rady Ministrów w sprawie faktycznej i prawnej dostępności ubezpieczeń upraw z dopłatą do składki w jesiennym sezonie 2026 r.

Petycja jest wnoszona przez jedną osobę prawną, do czego wprost uprawnia art. 2 ust. 1 ustawy o petycjach. Jej przedmiot dotyczy interesu publicznego, a nie indywidualnego interesu oznaczonych producentów rolnych. Nie jest to zatem petycja składana w interesie podmiotu trzeciego w rozumieniu art. 2 ust. 2 pkt 3 tej ustawy, toteż zgody, o której mowa w art. 5 ustawy, nie wymaga.

Panie Premierze, kalendarz agrotechniczny nie podlega zawieszeniu na czas wymiany korespondencji między administracją krajową a Komisją Europejską. Rolnik musi wiedzieć przed zawarciem umowy, czy dopłata ma skuteczną podstawę prawną, kto ponosi ryzyko jej nieprzyznania oraz jaki rzeczywisty zakres ochrony nabywa. Zapewnienie o zabezpieczeniu środków budżetowych opisuje możliwość finansową państwa; nie zastępuje jednak decyzji Komisji Europejskiej ani wykładni przepisów warunkujących uruchomienie pomocy.

Żądania dotyczące działań Prezesa Rady Ministrów

1. Wnoszę o ustalenie z ministrem właściwym do spraw rolnictwa i podanie do publicznej wiadomości: daty dokonania zgłoszenia zmiany programu pomocy, rodzaju i zakresu zgłoszenia, oznaczenia sprawy nadanego przez Komisję Europejską, aktualnego etapu postępowania oraz dat ewentualnych wezwań do uzupełnienia lub przedstawienia pełnego zgłoszenia. Informacja powinna ściśle oddzielać czynności już dokonane od czynności planowanych i terminów wyłącznie przewidywanych.

2. Wnoszę o przedstawienie jednoznacznego i należyte uzasadnionego stanowiska prawnego wskazującego, czy i na jakiej podstawie można obecnie zawierać umowy ubezpieczenia z dopłatą według zasad dotychczasowych, a od jakiego zdarzenia prawnego mogą być stosowane zasady wynikające z ustawy z 11 czerwca 2026 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (Dz.U. z 2026 r. poz. 965). Stanowisko powinno uwzględniać art. 6 tej ustawy oraz wynikający z art. 108 ust. 3 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej obowiązek niewprowadzania projektowanej pomocy przed zakończeniem właściwej procedury. Należy odrębnie wyjaśnić, czy pozytywna decyzja Komisji może objąć umowy zawarte przed jej ogłoszeniem i który podmiot poniesie ekonomiczne oraz prawne następstwa decyzji odmownej albo zakresowo ograniczonej.
3. Wnoszę o niezwłoczne podjęcie, w ramach kompetencji koordynacyjnych Prezesa Rady Ministrów, działań zapewniających producentom rolnym rzeczywisty dostęp do zgodnych z prawem ubezpieczeń dotowanych na jesienne zasiewy. Jeżeli na dzień udzielenia odpowiedzi żaden wariant sprzedaży z dopłatą nie będzie prawnie bezpieczny, należy powiedzieć to wprost oraz wskazać podstawę prawną, treść i termin wdrożenia rozwiązania przejściowego. Niepewności prawnej nie usuwa się przez zmianę jej nazwy na „trwający proces”.
4. Wnoszę o przedstawienie stanowiska prawnego i oceny skutków art. 6 ust. 3 ustawy z 7 lipca 2005 r. o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, w brzmieniu nadanym ustawą z 11 czerwca 2026 r., w szczególności przez wyjaśnienie sposobu obliczania pomniejszenia odszkodowania od 10% do 35% sumy ubezpieczenia przy szkodzie częściowej. Wyjaśnienie powinno zawierać co najmniej dwa przykłady liczbowe oraz stanowisko, czy rząd zamierza doprecyzować przepis lub ustanowić obowiązek przedstawiania producentowi rolnemu ekonomicznych skutków franszyzy przed zawarciem umowy.
5. Wnoszę o ocenę sytuacji prawnej producentów rolnych, którzy wskutek braku dostępnej oferty dotowanej nie mogą w terminie objąć ubezpieczeniem co najmniej 50% powierzchni upraw podlegających obowiązkowi ustawowemu, oraz o wskazanie podstawy prawnej środków służących zapobieżeniu obciążaniu ich skutkami okoliczności zależnych od administracji publicznej. Ewentualna zapowiedź odstąpienia od opłaty powinna wskazywać wyraźne umocowanie ustawowe; dobra intencja organu nie zastępuje kompetencji przyznanej ustawą.

Uzasadnienie

W artykule „Sezon dopłat do ubezpieczeń upraw zagrożony” z 16 września 2026 r. „Dziennik Ubezpieczeniowy” sformułował zarzuty dotyczące możliwego opóźnienia zgłoszenia zmiany programu pomocy, braku pozytywnej decyzji Komisji Europejskiej, niepewności co do dalszego stosowania poprzedniego schematu dopłat oraz skutków nowej franszyzy redukcyjnej. Zarzuty te mają charakter prasowy i wymagają weryfikacji na podstawie dokumentów urzędowych. Ich przywołanie nie oznacza uznania ich prawdziwości; oznacza natomiast, że organ władzy publicznej powinien odpowiedzieć faktami możliwymi do sprawdzenia.

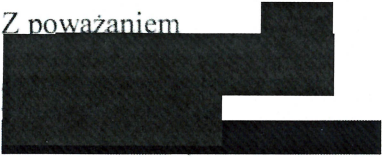
Publikacja z 23 września 2026 r. „MRiRW o sezonie dopłat: nie ma opóźnień” przytacza stanowisko resortu, według którego środki budżetowe są zabezpieczone, przygotowanie ofert trwa, a wniosek notyfikacyjny pozostaje w toku rozpoznania. Jednocześnie resort przyznał, że formalna decyzja Komisji jest niezbędna, aby rolnicy i zakłady ubezpieczeń mieli pewność, iż dopłaty nie będą podlegały zwrotowi. Te dwa twierdzenia nie są logicznie równoważne: zabezpieczenie środków odpowiada na pytanie, czy państwo posiada pieniądze; decyzja Komisji odpowiada na pytanie, czy i na jakich warunkach wolno je wypłacić.

Art. 6 ustawy nowelizującej z 11 czerwca 2026 r. uzależnia stosowanie wskazanych zmian od ogłoszenia pozytywnej decyzji Komisji Europejskiej. Art. 108 ust. 3 TFUE ustanawia obowiązek niewprowadzania projektowanej pomocy do czasu zakończenia właściwej procedury. Ocena, czy wcześniejszy program może być nadal wykonywany w określonym zakresie, wymaga zbadania treści obowiązujących decyzji Komisji, zakresu zgłoszonej zmiany oraz korespondencji prowadzonej w postępowaniu notyfikacyjnym. Komunikat prasowy może zapowiadać wynik tej analizy, lecz nie może jej zastąpić.

Osobnego wyjaśnienia wymaga rzeczywista treść ochrony ubezpieczeniowej. Jeżeli pomniejszenie odszkodowania odnosi się do sumy ubezpieczenia, jego wpływ na świadczenie przy szkodzie częściowej może być zasadniczy. Rolnik powinien znać nie tylko wysokość składki, lecz także wynik działania franszyzy w typowych wariantach szkody. Tania polisa, która po ziszczeniu się ryzyka nie zapewnia adekwatnego świadczenia, zachowuje nazwę ubezpieczenia, ale może utracić jego gospodarczy sens.

Sprawa ma charakter pilny, ponieważ upływ sezonu zawierania umów może pozbawić późniejszą odpowiedź praktycznej wartości. Wnoszę zatem o rozpatrzenie petycji bez zbędnej zwłoki oraz o wskazanie w zawiadomieniu, o którym mowa w art. 13 ust. 1 ustawy o petycjach, konkretnych działań, ich podstaw prawnych i dat podjęcia. W zakresie pozostającym poza właściwością Prezesa Rady Ministrów proszę o zastosowanie art. 6 ustawy, przekazanie petycji właściwemu podmiotowi i równoczesne zawiadomienie mnie o tym. Na podstawie art. 4 ust. 3 ustawy wyrażam zgodę na ujawnienie mojego imienia i nazwiska w informacji publikowanej na podstawie art. 8 ustawy; zgoda ta nie obejmuje adresu zamieszkania, adresu do korespondencji ani innych danych kontaktowych.

Z poważaniem



Załączniki:

1. Publikacje wskazane w uzasadnieniu: „Dziennik Ubezpieczeniowy”, 16.09.2026 i 23.09.2026. Źródło stanowiska resortu: komunikat MRiRW z 22.09.2026 pt. „Ministerstwo rolnictwa: dementuje! Nie ma opóźnień”.

Rynek

Data: 2026-09-23

Dz.U. nr: wiadomość będzie opublikowana w najbliższym **Dzienniku**

MRiRW o sezonie dopłat: nie ma opóźnień

- Środki na dopłaty do składek są w pełni zabezpieczone
- Wniosek notyfikacyjny jest obecnie rozpatrywany

Proces przygotowania przez ubezpieczycieli nowych ofert dla rolników jest w toku, a środki na dopłaty do składek są w pełni zabezpieczone w budżecie państwa - zapewnia Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w związku z pojawiającymi się pytaniami dotyczącymi wdrożenia zmian w ustawie o ubezpieczeniach upraw (zobacz pełny komunikat: Ministerstwo rolnictwa: dementuje! Nie ma opóźnień...).

W ubiegłym tygodniu pojawiły się informacje o zagrożonym sezonie dopłat do ubezpieczeń, z uwagi na to, że nie ma jeszcze zgody Komisji Europejskiej na dotacje według nowego schematu wprowadzonego nowelizacją ustawy o ubezpieczeniach upraw (zobacz: Sezon dopłat do ubezpieczeń upraw zagrożony oraz Problem zagrożonych dopłat wymaga pilnego rozwiązania). Według źródeł, jednym z problemów miał być spóźniony wniosek resortu rolnictwa do KE. Komisja przy tym ma też oczekiwać nie skróconego, jak dotychczas, ale pełnego wniosku o zgodę na dopłaty.

Ministerstwo rolnictwa informuje:

"Wdrażanie nowych przepisów przebiega w ścisłym dialogu z KE oraz rynkiem ubezpieczeniowym. Wniosek notyfikacyjny jest obecnie rozpatrywany, na bieżąco odbywa się wymiana korespondencji z "Brukselą", a Ministerstwo odpowiada na zapytania tak aby maksymalnie przyspieszyć wydanie ostatecznej decyzji.

Sam proces notyfikacji ruszył jeszcze zanim ustawa weszła w życie, a od momentu wejścia w życie ustawy w nowym kształcie Ubezpieczyciele uzyskali podstawę prawną do rozpoczęcia wewnętrznych prac nad dostosowaniem swoich produktów do nowych zapisów.

Formalna decyzja KE jest jednak niezbędna, aby zarówno Ubezpieczyciele jak i rolnicy mieli pewność, że otrzymane dopłaty nie będą w przyszłości podlegać zwrotowi".

Resort podkreśla przy tym, że jest w stałym kontakcie z ubezpieczycielami i Polską Izba Ubezpieczeń po to, żeby zapewnić producentom rolnym nieprzerwany dostęp do dotowanych ubezpieczeń:

"Robimy wszystko, aby rolnicy mieli wystarczająco dużo czasu na zawarcie polis chroniących jesienne zasiewy".

Za:

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi (2026-09-22), Ministerstwo rolnictwa: dementuje! Nie ma opóźnień.

Formalna decyzja KE jest niezbędna, aby zarówno ubezpieczyciele, jak i rolnicy, mieli pewność, że otrzymane dopłaty nie będą w przyszłości podlegać zwrotowi.

Proces przygotowania przez Ubezpieczycieli nowych ofert dla rolników jest w toku

Inne:

farmer.pl (2026-09-22), Ubezpieczenia rolne: MRiRW zapewnia, że zmian nie opóźniono, czekają na decyzje KE
sadyogrody.pl (2026-09-22), MRiRW: nie ma opóźnień we wdrażaniu zmian dotyczących ubezpieczeń rolnych
portalspozywczy.pl (2026-09-22), Ubezpieczenia rolne: MRiRW uspokaja, dopłaty do składek są zabezpieczone
agroprofil.pl (2026-09-22), Dopłaty do ubezpieczeń upraw: MRiRW odpowiada na zarzuty polityków i uspokaja
rolników

Świetnie, że MRiRW jest w kontakcie z PIU i ubezpieczycielami. Pogratiulować. Ale gdyby formalności zostały dopełnione prawidłowo i na czas, nie było by tak dużego problemu, wątpliwości i zamieszania...



Środki na dopłaty są zabezpieczone - no ok. Ubezpieczyciele szykują nową ofertę - super. Proces notyfikacji ruszył jeszcze zanim ustawa weszła w życie - może i tak.

Tylko tej "formalnej decyzji KE" nie ma jeszcze. I to ta "pewność, że otrzymane dopłaty nie będą w przyszłości podlegać zwrotowi" jest tu problemem. A w zasadzie jej brak. Tej pewności potrzebują ubezpieczyciele, a resort w tym momencie zapewnić jej przecież też nie może. Bo decyzja KE może i jest formalnością, ale nikt za to ręki uciąć sobie przecież nie da.



Opóźnień brak, ale akcja sprzedaży ubezpieczeń upraw nie ruszyła. Choć w tamtym roku, jak i w latach poprzednich, już właśnie startowała. Bo taki jest po prostu rolniczy kalendarz. I uprawy NIE POCZEKAJĄ.

Ubezpieczyciele przy tym bardzo chętnie zaczną sprzedawać, są gotowi.

Ale też chcieliby mieć gwarancję, że - jeśli rolnicy mają zapłacić mniej - dopłaty faktycznie będą. Albo, że zapłaci Skarb Państwa. Bo samo "środki na dopłaty do składek są w pełni zabezpieczone w budżecie państwa" nie wystarczy, bo Polska NIE MA W TYM OBSZARZE SUWERENNOŚCI. Jak przyznaje samo ministerstwo - Bruksela na dopłaty musi się zgodzić. I nie jest to zgoda "formalna", bo Bruksela MOŻE, ale jednak i NIE MUSI się zgodzić. W tym zakresie - pisać brutalnie i wprost - ministerstwo gównie może, bo nie ministerstwo DECYDUJE. Szczególnie, że - jak donoszą osoby związane bliżej z ubezpieczeniami rolnymi - ministerstwo odstawilo fachowców, którzy na robocie się znali. W tym wiedzieli, gdzie i z kim w Unii porozmawiać, jak przygotować papiery itd. itp.

A jeśli Unia Europejska się nie zgodzi... wtedy chyba tylko zębki w ścianę... Słowem - cały rynek ubezpieczenia upraw wisi na dobrej (lub złej?) woli anonimowego dla nas urzędnika. Mam nadzieję, że ta dobra wola jednak będzie i zgoda także.

Nie będę się jednak dziwił ubezpieczycielom, którzy nie będą chcieli zacząć sprzedaży "z dopłatą" bez dobrego papieru. Bo zarząd, który na coś podobnego się zdecyduje - jeśli jednak zgody NIE BĘDZIE lub zgoda nie będzie obejmować sprzedaży sprzed daty decyzji - może potem świecić oczami przed właścicielami za dziurę rządu kilkunastu, kilkudziesięciu lub nawet kilkuset milionów zależnie od skali działania na rynku ubezpieczeń rolnych. I zarząd, który sprzedaż bez gwarancji jednak zacznie, chyba powinien być gotowy do pokrycia niepobraných



składek z własnej kieszeni. Bo nawet najlepsze D&O tego typu ryzyka, w tak oczywistej sytuacji, nie pokryje bez regresu. Wszak zgoda na sprzedaż "z dopłatami" bez gwarancji takich dopłat to byłoby celowe wręcz narażenie spółki lub towarzystwa na straty.

W każdym razie bez glejtu z rady nadzorczej ja bym nie sprzedawał. Zbyt mały poziom akceptacji ryzyka mam może. A rada nadzorcza...? I tak dalej...

Gorzej, jeśli rada nadzorcza Narodowego Ubezpieczyciela wyda zgodę, by nie napisać, że polecenie. Wtedy inni będą mieli tylko większy kłopot...

PS:

Słyszeliście pewnie, że wczoraj w Ministerstwie Rolnictwa - może w ramach intensywnych prac nad dopłatami - odbył się... pokaz mody..? Łapcie filmiki i zdjęcia z X: ładna pani, na balangę wejście, bramka.. Szerzej: Nocny pokaz mody w Ministerstwie Rolnictwa, Klub nocny zamiast resortu. A na deser Pudelek: Gwiazdy lansują się na pokazie mody: prześwitująca Agnieszka Woźniak-Starak, wzorzysta Omenaa Mensah, mroczna Maffashion (ZDJĘCIA)..

Strona przygotowana przez

IMP

Insurance Meeting Point

**Nowe rekomendacje dystrybucyjne
Zasady współpracy
ubezpieczycieli z brokerami**

22 września 2026 r.

KOŃCÓWKA ZAPISÓW

Prowadzący:

InsuranceMeetingPoint.com

Dziennik
ubezpieczeniowy

Nr (6567)
2026-09-16

Ten egzemplarz został wysłany na adres: f8d698aea36fcbead2b9d5359ffca76f{insert_cache a:1: {s:4:"name";s:17:"print_email_print";}}f8d698aea36fcbead2b9d5359ffca76f.

Ważne

Sezon dopłat do ubezpieczeń upraw zagrożony

- Brak zgody Komisji Europejskiej na dopłaty wg nowej ustawy
- PIU walczy o bezpieczną sprzedaż ubezpieczeń upraw

Jak dowiedział się *Dziennik Ubezpieczeniowy* zagrożony może być obecny sezon dopłat do ubezpieczenia upraw. Po spóźnionym wniosku Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi brak jest zgody Komisji Europejskiej na dotacje wg nowego schematu. KE ma też oczekiwać nie skróconego, jak dotychczas, ale pełnego wniosku o zgodę na dopłaty do ubezpieczenia upraw. Samo przygotowanie takiego wniosku może zająć 2 miesiące.

Zmiana ustawy

Zmiana ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (zobacz: Ustawa o ubezpieczeniach upraw rolnych w Dzienniku Ustaw :: Prawo) miała przynieść:

- uproszczenie dostępu do dopłat do składek ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt gospodarskich,
- poprawę jasności i spójności przepisów poprzez wprowadzenie przepisów porządkowych,
- poszerzenie katalogu upraw z dopłatą do składek ubezpieczenia o wierzbę do wypalania i trawy nasienne.

W szczególności miało to oznaczać:

- prostsze zasady dopłat: odejście od skomplikowanych limitów uzależnionych od klasy bonitacyjnej gruntów na rzecz 2 progów stawek taryfowych (15% i 25% sumy ubezpieczenia), dzięki czemu rolnicy mieli zyskać pełne dopłaty niezależnie od klasy gleby;
- niższe składki: dotychczasowa franszyza integralna zastąpiona została franszyzą redukcyjną (pomniejszenie odszkodowania od 10% do 35% sumy ubezpieczenia w zależności od umowy); miało to obniżyć składki oraz przyspieszyć likwidację drobnych szkód (uwaga! tu też wątpliwości - zobacz dalej);
- większy katalog upraw: dopłatami do ubezpieczeń zostaną objęte nowe rodzaje upraw: wierzba do wypalania oraz trawy nasienne.

Dopłaty do ubezpieczeń rolnych jako pomoc publiczna - muszą uzyskać zgodę Komisji Europejskiej.

Spóźniony wniosek

Dopłaty do ubezpieczeń rolnych - jako pomoc publiczna - muszą uzyskać zgodę KE. Jak tłumaczył bliski rynkowi informator: przy "starej" ustawie zgodę zdobywano już rutynowo i wymagała jedynie uproszczonego wniosku. Niestety po uchwaleniu nowelizacji ustawy i pomimo opublikowania jej jeszcze w lipcu, MRiRW sam wniosek miało złożyć dopiero w sierpniu, kiedy... urlopy. Na początku września miało okazać się, że potrzebny jest nie tylko skrócony (jak dotychczas) wniosek o udzielenie zgody na dopłaty, ale wniosek pełny, którego samo przygotowanie może zająć co najmniej 2 miesiące, a najpewniej 3-4 miesiące.

Według bliskich rynkowi osób nie pomaga odsunięcie ekspertki, która od lat, i za wielu ministrów, zajmowała się ubezpieczeniami rolnymi, w tym znana mechanizmy i "ścieżki" pracy urzędników w Brukseli.

Ministerstwo Rolnictwa wniosło o zgodę na dopłaty do ubezpieczeń rolnych złożyło, kiedy urzędnicy KE byli już na tradycyjnych urlopach.

Pustka prawna

W tej sytuacji na pewno w życie nie wchodzi nowe przepisy. W nowelizacji czytamy (wymienione artykuły to kluczowe elementy "nowych" dopłat):

Art. 6. Przepisy art. 3 ust. 1 pkt 1 i ust. 3 pkt 9 i 10, art. 5 ust. 2 i 5 oraz art. 6 ust. 3 ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą oraz art. 5 ust. 5a ustawy zmienianej w art. 1 stosuje się od dnia ogłoszenia pozytywnej decyzji Komisji Europejskiej o zgodności ze wspólnym rynkiem zmiany programu pomocy, który dotyczy dopłat do składek z tytułu ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt gospodarskich oraz częściowego dofinansowania odszkodowań wypłacanych producentom rolnym w związku z suszą (reasekuracja).

Nie ma teoretycznie przeszkód, by sprzedawać ubezpieczenia upraw rolnych wg starych, mniej korzystnych dla rolników, zasad. Jednak i tam... nie ma zgody KE na dopłaty, bo wykonano już notyfikację zmiany programu pomocowego. W rezultacie dopłaty do ubezpieczenia upraw nie mogą pojawić się ani w starej, już wycofanej, ani w nowej, jeszcze niezatwierdzonej, wersji.

Jak można usłyszeć z rynku:

"Totalny chaos i padaka".

Część ubezpieczycieli już w przyszłym tygodniu miało zacząć jesienny sezon ubezpieczenia upraw. W tej chwili wstrzymują dystrybucję ze względu na niepewność co do obowiązujących zasad.

Ministerstwo milczy, PIU działa

Do momentu publikacji nie uzyskaliśmy stanowiska lub komentarza ze strony Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Rzecznik Polskiej Izby Ubezpieczeń, Artur Dziekański, odpowiedział:

"Potwierdzam, że pojawiła się kwestia wymagająca pilnego wyjaśnienia, bo z informacji przekazanych zakładom przez Ministerstwo Rolnictwa wynika, że Komisja Europejska nie ogłosiła jeszcze decyzji umożliwiającej stosowanie części nowych przepisów dotyczących dotowanych ubezpieczeń upraw i zwierząt. PIU działa w tej sprawie aktywnie, wspólnie z zakładami analizując możliwe rozwiązania prawne i organizacyjne, ponieważ zależy nam na przygotowaniu rozwiązania, które pozwoli zakładom bezpiecznie prowadzić sprzedaż polis. PIU dokłada wszelkich możliwych starań, aby rolnicy mieli zapewniony nieprzerwany dostęp do dotowanych polis. W tym celu izba zwróciła się już do ministra rolnictwa o pilne spotkanie i równolegle pracuje z rynkiem nad tym, by jak najszybciej wyjaśnić obecne wątpliwości prawne."

PIU wraz z ubezpieczycielami działa przygotowując rozwiązanie, które pozwoli na sprzedaż ubezpieczeń upraw. Chce spotykać się z ministrem.

Niezależny problem - franszyza

Nowelizacja ustawy wprowadziła - zamiast wcześniej możliwych, ale nieobowiązkowych, franszyz zależnych od ryzyka lub rodzaju uprawy - jednolitą franszyzę redukcyjną. Odpowiedni znowelizowany przepis brzmi:

"Odszkodowanie za szkody jest pomniejszone niemniej niż o 10 % i niewiecej niż o 35 % sumy ubezpieczenia, w zależności od wysokości pomniejszenia wskazanej w umowie ubezpieczenia."

Zapis ma poważne konsekwencje:

- rolnik nie otrzyma NIGDY pełnego odszkodowania, bo MINIMALNA franszyza wynosi 10%,
- jeśli franszyza ma być wskazana kwotowo w umowie ubezpieczenia będzie dodatkowo działać jako minimalny poziom wypłaconego odszkodowania.

Obowiązkowa franszyza redukcyjna oznacza, że rolnik NIGDY nie otrzyma pełnego odszkodowania za poniesione straty.

Przy ścisłej i tradycyjnej dla rynku ubezpieczeniowego wykładni, będziemy mieć przykładowo:

- ubezpieczenie 10 ha uprawy rzepaku, suma ubezpieczenia: 100 tys. zł, franszyza minimalna: 10%, tj. 10 tys. zł, wtedy:
 - składka będzie niższa niż przy braku franszyzy, ale...
 - szkody do 10 tys. zł nie będą pokrywane w ogóle,
 - przy szkodach ponad 10 tys. zł z każdej wypłaty "potrącone" MUSI być 10 tys. zł, np.
 - przy stratach rzędu 1/4 wartości uprawy, tj. 25 tys. zł wypłata wyniesie jedynie 15 tys. zł,
- ubezpieczenie 10 ha uprawy pszenicy, suma ubezpieczenia 80 tys. zł, franszyza wskazana w umowie: 35%, tj. 28 tys. zł, wtedy:
 - składka powinna być bardzo niska, wręcz symboliczna, ale...
 - szkody do 28 tys. zł nie będą pokrywane w ogóle,
 - przy szkodach ponad 28 tys. zł z każdej wypłaty "potrącone" będzie 28 tys. zł, np.
 - przy stratach rzędu 1/2 wartości uprawy, tj. 40 tys. zł wypłata wyniesie jedynie 12 tys. zł.

Teoretycznie możliwe jest też rozumienie franszyzy, jak udziału własnego, tj. potrącanie 10%, 25%, 35% z wartości każdej szkody. Wtedy jednak odpowiedni zapis ustawowy powinien raczej brzmieć tak, jak w poprzedniej wersji:

Odszkodowanie za szkody, o których mowa w ust. 2:

- 1) pkt 1 - może być pomniejszone nie więcej niż o:
- b) 10 % wartości tych szkód - w odniesieniu do upraw zbóż, w tym gryki i kukurydzy [...i dalej inne rodzaje upraw]

Przyjęcie jako franszyzy 35% sumy ubezpieczenia sprawia, że umowa ubezpieczenia staje się niemal wirtualna. Ale będzie tania.

Niezależnie, według części ubezpieczycieli wprowadzenie obowiązkowej, minimalnej franszyzy w wysokości 10% sumy ubezpieczenia jest niekorzystne dla programu. W długim okresie rozwiązanie może nawet podważyć zaufanie do ubezpieczeń, bo rolnik nigdy nie otrzyma pełnej wypłaty.

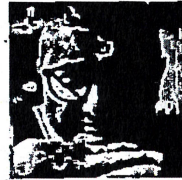
Dodatkowo - przy bardzo wysokich franszyzach, które zostaną pewnie wymuszone, by obniżyć składki -

ubezpieczenie staje się wręcz iluzoryczne i będzie działać niemal wyłącznie przy stratach totalnych. W efekcie wzrastać będzie tylko liczba skarg:

"zapłaciłem składkę za ubezpieczenie, a ubezpieczyciel nic nie wypłacił / wypłacił grosze".

Jak powiedziała [REDAKTOR] osoba związana z rynkiem ubezpieczeń rolnych: obowiązkowa franszyza, także dopuszczenie jej bardzo wysokiego poziomu, jest niekorzystna i dla ubezpieczeń, i dla samych rolników, bo nie otrzymują realnej ochrony. Według naszego rozmówcy jedynym beneficjentem takiego rozwiązania ma być... rząd, bo... składki, a więc i dopłaty, będą niższe. A rolnicy jeszcze częściej o realną pomoc będą musieli zwracać się do polityków...

Chaos w Ministerstwie Rolnictwa nie dziwi. To zresztą nie pierwsza już ich wpadka z notyfikacjami dopłat. Mielśmy przykładowo, opis wg RMF24: Kto odpowiada za opóźnienia? Chodzi o 2 zł za litr paliwa rolniczego. KE odrzuca oskarżenia Krajewskiego.



Ja mam nadzieję, że rozwiążą się problemy i z dopłatami, i z franszysami. Na dopłaty potrzebny jest pewnie (tylko) czas, którego najwięcej ma rząd, mniej ubezpieczyciele, a najmniej rolnicy. Pomijając na razie wariant braku zgody Komisji Europejskiej na dopłaty w wersji nowej ustawy. Może to mało prawdopodobne, ale jeśli musimy kogoś pytać o zgodę... musimy też brać pod uwagę, że się nie zgodzi. Choć ustawę zaproponował rząd, przyjął Sejm, Senat, podpisał Prezydent, to... urzędnik KE może wciąż powiedzieć NEIN (czyt.: najn)! I co mu Polska zrobi...? Poprosi jeszcze raz ładniej? Złoży ręczki do bozi? Czy może będzie musiała coś kolejnego oddać, politycznie gdzieś zagłosować tak, jak Komisja sobie życzy?

Politykę jednak tu zostawmy. Choć niepewność rezultatu jest jednak głównym powodem, dla którego ubezpieczyciele się boją i nie chcą rozpoczynać akcji sprzedaży dotowanych ubezpieczeń upraw bez pełnych "papierów". Bo jest i ryzyko braku zgody, i jest też ryzyko niezatwierdzenia działań sprzed udzielenia zgody. A zgoda może być za miesiąc, za dwa, za pół roku...

Franszyzy...

...rzecz gorsza, bo zapis ustawowy jest bezwzględny - 10% sumy ubezpieczenia MUSI BYĆ. I choć składka będzie niższa.. rolnik NA PEWNO nie będzie zadowolony przy wypłacie. Oczami duszy widzę też już ubezpieczycieli, którzy oferują franszyzy na poziomie 35% sumy ubezpieczenia za naprawdę niewielkie pieniądze licząc, że nic nie będą musieli wypłacać lub bardzo niewiele. Co zrobi rolnik po szkodzie, która zabrała mu 1/3, czy połowę plonu... nie będzie ich interesować. Rozregulowanie rynku - pomimo pewnych wad i wahań działającego jednak przez ostatnie dekady w miarę poprawnie - już za rok, za 2 lata najdalej. W kierunku OC ppm oczywiście, gdzie sprzedaje się tylko najtaniej... O wściekłości i frustracji rolników, którzy dadzą się naciągnąć na niską składkę przy 35% franszyzy, a później doświadczą szkody... już nie wspomnę. Bo niby sobie sami winni, że nie sprawdzili kontraktu, ale... chyba jednak większość będzie takiego rolnika rozumieć...



Strona przygotowana przez [REDAKTOR]